Nr. 11. Kraków, w listopadzie 1911 r. Rok XIV.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900 i dyplomem uznania na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej".

Dwa jubileusze.

Prawie równocześnie, gdyż zaledwie miesiącem różnicy, święciły dwa austr. stowarzyszenia farmaceutyczne w bieżącym roku jubileusz swego istnienia.

Jedno z nich „Ogólno-austryacki Związek aptekarzy" obchodził w dniu 9-tym b. m. 50-lecie, drugie „Ogólno-austryacki Związek współpracowników aptekarskich" (30 września) 20-lecie swego zawiązku.

Zwyczajem tak podniosłych obchodów każde z wymienionych Towarzystw przedstawiło dorobek swej pracy, by poszczycić się nim przed forum publicznem i dać poznać swą minioną działalność.

Rzeczą jest zrozumiałą, że dla nas milszym jest ten obchód dwudziestoletni, boć nam bliższy — jest nasz. Towarzystwo nasze od czasu swego powstania należy do „Ogólno-aust. Związku" i wspólnie z nim walczy o jego cele, więc też i dorobek Związku jest poniekąd dorobkiem i naszym.

I jakkolwiek Związek współpracowników spoziera na 20-letnią tylko działalność, to każdy musi przyznać, że zdziałał wiele — zdziałał co mógł, co tylko dla dobra zawodu i dobra współpracowników przeprowadzić był w stanie. Zdobycze Związku jasno dowiodły, że ten przed 20 laty zupełnie nieznany światek aptekarzy-współpracowników tak dobrze zawód, jego potrzeby i braki, jego powinność i wymagania zna, jak i aptekarze-właściciele i że jest zdolnym i dorosłym do zadań, jakie zawodowi przez postęp czasu narosły.

Bez środków i subwencyj, zapomocą skromnych wkładek swych członków zaczął swą pracę, której wynikiem aczkolwiek nie jest majątek Związku, ale zato zdobycze socyalne i moralne, do których zaliczymy znaczne polepszenie i zapewnienie bytu współpracowników — zmiana systemu koncesyjnego — urzędową reprezentacyę współpracowników — zabezpieczenie starości, wreszcie podniesienie społecznej wartości współpracownika.

Nie chcemy przez to ująć sukcesów 50-letniej pracy Związku aptekarzy, która doprowadziła do dobrej sławy aptekarzy austryackich śród ich kolegów europejskich i do zdobyczy na polu urządzeń w centrum Związku w Wiedniu,

jak szkoły dla aspirantów, laboratoryum chemicznego i bakteryologicznego — zakładu do badania artykułów spożywczych, wreszcie własnego gmachu, w którym powyższe urządzenia miejsce znajdują, ale gdyby śród tej pracy znalazła się była i życzliwość dla współpracowników, doprowadziłaby do wzajemnego współdziałania w ogólnych interesach zawodu — interesach żywotnych, a jubileusz „Ogólno-austryackiego Związku aptekarzy“ mógłby się stać świętem całej farmacyi austryackiej.

Może przyszłe lata przyniosą ten upragniony dla zawodu zwrot i w tej nadziei życzymy jubilującemu Związkowi *„ad multos annos“*.

Sposoby wykazania niektórych leków jako składników przypadkowych w moczu.

Mr. FRANCISZEK HIBL.

Zdarza się często przy badaniu moczu, że podczas dochodzenia rozmaitych chorobliwych produktów natrafiamy na przeszkody, prowadzące do błędów tak w ocenieniu jakościowem jak i ilościowem, a nawet uniemożliwiających badania.

Przyczyną w takich wypadkach są zwyczajnie leki używane przez chorego, które musimy uważać za składniki przypadkowe moczu.

Niektóre z nich opuszczają organizm w stanie niezmienionym i wtedy łatwo je w moczu odszukać nawet w śladach, n. p. sole salicylowe i jodowe (Penzoldt).

Czasem otrzymujemy do rozbioru mocz z dyrektywą odszukania takich substancyi, najczęściej gdy lekarz chce się przekonać czy pacyent rzeczywiście przepisanych przez niego leków używał.

Mając do rozporządzenia z góry wyznaczone szczupłe miejsce w „Kronice“ muszę się ograniczyć do leków najczęściej używanych. Takimi są:

Antipyrina. Mocze oddane po zażyciu większej ilości antipyriny, mają barwę żółtoczerwoną, a nawet prawie krwistoczerwoną (rzadko), przez co mogą wzbudzić podejrzenie, że zawierają krew.

Wykazanie. Z chlorkiem żelazowym $FeCl_3$, dają zabarwienie krwistoczerwone, nieznikające przy ogrzaniu.

Ponieważ kwas pikrynowy wytrąca antipyrinę, należy zachować ostrożność przy badaniu kwasem pikrynowym na białko.

Arbutyna (w *folia uvae ursi*). Przy badaniu polarymetrycznem skręca światło na lewo, dlatego może mylić przy badaniu moczu na cukier. Mocz obfity w arbutynę barwi się z $FeCl_3$ na niebiesko.

Arsen. Wykazanie: 300 cm^3 moczu + 3 gramy octanu sodowego odparowuje się. Pozostałość rozpuszcza się w wodzie, a przesączoną i zakwaszoną kwasem solnym bada aparatem Marsh'a. — [As, Sb, Pb: $^1/_2$ litra moczu zadajemy $KClO_3$ i HCl; substancye organiczne zostają spalone, pozostały płyn jasno żółty odparowujemy do suchości, zadajemy HCl i strącamy siarkowodorem].

Alkohol. Zwyczajnie występuje w ilościach minimalnych, a tylko przy zatruciach w dużych.

Wykrywanie: Metoda Liebena: 150 cm^3 moczu odparować do 50 cm^3, na przekrop działać jodem i KOH na zimno (przy acetonie na gorąco) — wytworzy się podjodyn potasu (JOK) i wolny jod, który rozkłada alkohol i zamienia go w jodoform (CHJ_3) o zapachu specyficznym.

Chinina: 300 cm^3 moczu zalkalizować NH_3, wykłócić z eterem, eter odparować, pozostałość rozpuścić w H_2O (zakwaszonej kwasem solnym) 2—3 cm^3, dodać wody chlorowej i kilka kropli amoniaku — otrzymamy zabarwienie zielono-szmaragdowe.

Uwaga: Przy próbie Essbacha na białko powstaje w moczu zawierającym chininę zmętnienie a nawet osad.

Chryzofanowy kwas, [araroba, cascara sagrada, rheum, folia sennae]. Ciała zawierające kwas chryzofanowy wywołują w moczu barwę silnie żółtą lub pomarańczową. Nie pomięszać z barwikami żółciowymi! Taki mocz barwi się po dodaniu alkaliów (ługu potasowego) na czerwonawo do czerwono; za dodaniem kwasów znika barwa wywołana. Wstrząsając mocz z eterem, spowodujemy przejście kwasu chryzofanowego do ostatniego i wykazujemy go potem jak poprzednio. Mocz taki ogrzewany z ługiem sodowym i pyłkiem cynkowym odbarwia się, co stanowi różnicę od santoniny. Osad fosfatowy takich moczów, jeżeli poprzednio gotowano je z ługiem potasowym, ma barwę czerwonawą, przeto uważać, aby niepomieniać z barwikami krwi.

Chloralum Hydratum. Występuje w moczu jako kwas urochloralowy. Mocz taki skręca światło polarymetru na lewo i redukuje roztwór miedzi, niema jednak własności redukowania odczynnika Nylandera. [Różnica od cukru].

Chloroform. W moczu po narkozach chloroformowych. Wykrywamy zapomocą reakcyi karbilaminowej, polegającej na tem, że zasady pierwszorzędowe (n. p anilina) pod działaniem chloroformu rozkładają się — dając karbylamin.

$$CHCl_3 + R.NH_2 + 3\ KOH = 3\ KCl + R - N \equiv C + 3\ H_2O$$

Jodowe sole, połączenia jodu, [kalium, jodatum, na. jod., ammon. jod., aristol, jodoform i inne]. Wykrywanie:

a) cokolwiek moczu zadaje się świeżą wodą chlorową i dodaje kilka kropli roztworzonego krochmalu. Uwolniony przez wodę chlorową jod, barwi krochmal na ciemno-niebiesko;

b) przy badaniu na indykan wywołuje taki mocz malinowo-czerwony wytrząs chloroformowy.

Kopaiwowy balsam, olej santałowy. Zapach swoisty balsamiczny. Mocz zadany HCl barwi się czerwono; po ogrzaniu fioletowo, które to zabarwienie po dodaniu nalewki jodowej (jako środka utleniającego) jeszcze więcej występuje. Przy gotowaniu moczu na białko powstaje — przy równoczesnem wydzielaniu zapachu żywicowego — zmętnienie, które jednak jest rozpuszczalne w alkoholu, w czem różnica od białka.

Phenacetinum. W razie większej ilości fenacetyny w moczu, przybiera taki mocz za dodaniem $Fe\,Cl_3$ (śr. utl.) barwę czerwonawo-brunatną lub zielonawo-czarną.

Fenacetyna $= CH_3\,COOH +$ parafenetydyna

Lactophenina $= [CH_3 . \underset{\displaystyle CH}{\overset{|}{CH}} . COOH] +$ parafenetydyna.

W celu wykrycia fenetydyny działamy na zimno HNO_2:

$$O . C_2H_5 . C_6H_4 . N \boxed{H_2 + O} N . OH = H_2O + O . C_2H_5 . C_6H_4N : N . OH,$$

rezultat skombinowany z rezorcyną da zabarwienie pomarańczowe, z β-naftolem — czerwone.

Phenolum = kwas karbolowy. Taki mocz ma na świeżo barwę zielonawą lub zielonawobrunatną i na powietrzu coraz więcej ciemnieje.

Pyramidon. Zabarwienie moczu różowe już po dawce 1 grama *pro die* przechodzi do eteru lub chloroformu.

Próba Jollesa. Na mocz w kieliszku stożkowatym nalewamy ostrożnie tinktury jodowej rozcieńczonej wodą w stosunku 1 : 10. W miejscu zetknięcia się płynów powstanie pierścień barwy fioletowej, przechodzący po jakimś czasie w barwę brunatnoczerwoną.

Salicylowy kwas i jego sole, (Na. salicylicum, aspiryna, salipyrina, salol, salophen i t. d.). Wykazanie albo wprost za dodaniem $Fe\,Cl_3$ tworzy się barwa fioletowa, albo dodać chlorku żelazowego dopiero do płynu pozostałego po wstrząsaniu zakwaszonego $H_2\,SO_4$ moczu z eterem, po odparowaniu eteru.

Rtęć. Bada się zwykle przy leczeniu rtęcią. Hg strącamy cynkiem lub miedzią jako odpowiedni amalgamat.

Wykazanie. Mocz zakwaszamy kwasem solnym i dodajemy pyłku cynkowego — rtęć wydzieli się jako amalgamat cynku.

Ten szlam umieszczamy na dnie rurki (ułożonej poziomo i opatrzonej przewężeniem i kolbką), powyżej zaś przewężenia wkładamy do rurki kolejno: warstewkę asbestu, cynku, tlenku miedziawego i wreszcie jeszcze jedną warstewkę cynku; rurkę ogrzewamy przesuwając następnie płomień pod amalgamat; rtęć przechodząc przez warstewki oczyszcza się i zbiera w kolbce w postaci pary. Parę skraplamy i badamy na rtęć. Za dodaniem blaszki jodu powstaje czerwony jodek rtęciowy. (Ilościowo zapomocą $H_2\,S$).

Trional i sulfonal. Obydwa tworzą mocze zabarwione na ciemnoczerwono (hematoporfiryna), która to barwa po zadaniu kwasami przechodzi we fioletową.

Alkaloidy. Przechodzą do moczu przeważnie niezmienione. Z pozostałości po odparowaniu moczu, można alkaloidy wyosobnić i wykazać. Używamy metod Stas'a i Ott'a. [Doskonałym podręcznikiem w tej kwestyi jest dzieło Ludwiga „Medizinische Chemie"].

Wnioski Rady związkowej państwowego Związku farmaceutycznego dla Austryi

uchwalone na Walnem Zgromadzeniu tegoż Związku w dniu 30 września b. r.

Reforma płac i Kasa płac.

(Ciąg dalszy).

7. Wzywa się Radę prezydyalną, aby na wszelkie wypadki także takie środki i drogi znalazła, z których pomocą, w razie potrzeby w sposób zupełnie wolny od zarzutów, a zatem rycerski, możnaby zyski z poborów dyspenzacyjnych poddać także dla rządu przystępnej kontroli.

8. Farmaceutyczny Związek państwowy wita z zadowoleniem, że Kasa płac w swoim oddziale II. utworzyła zabezpieczenie na czas choroby, wskutek czego każdy chory członek Kasy ma to miłe uczucie, że jego szef przez chorobę współpracownika i przez wymaganą wypłatę zasług aż do 6-ciu tygodni, nie doznaje żadnego materyalnego poszkodowania, a co zatem idzie nie będzie miało miejsca żadne niezadowolenie ani naprężenie powstałe wskutek dłużej trwającej choroby, a prowadzące często do rozwiązania stosunku służbowego.

9. Co do dalszego ukształtowania się Kasy płac, postanawia farmaceutyczny Związek państwowy w myśl dotyczących sprawozdań i wniosków swojego prezydyum, aby:

a) stosunek przynależności do Kasy płac rozciągnąć na wszystkich asystentów łącznie z sustentantami, zachowaniem stosunku ich praw i obowiązków co do Kasy płac, z czego wynikłyby oczywiście wspólne zobowiązania i wspólna odpowiedzialność asystentów, jak też i ich współdziałanie w zarządzie;

b) dotychczasowe należytości wpisowe o ile możności na roczne wkładki zamienić, choćby z miesięczną upłatą, i aby także i ci aptekarze, którzy żadnych asystentów nie zatrudniają, mogli zyskać prawo członka; z wkładek zaś członków właścicieli, mogliby od przypadku do przypadku mniej zamożni właściciele, szczególnie w razie choroby samopracujących aptekarzy, odpowiednie dodatki do kwoty Kasy płac otrzymywać, aby takim aptekarzom zapewnić w razie potrzeby płacę dla zapotrzebowanych asystentów — i w ten sposób odjąć im zbyt wielkie koszta;

c) aby dodatki miejscowe, które rzekomo powstają ze stosunków drożyźnianych różnych miejscowości, a w rzeczywistości wywołują tylko niezliczone konflikty i starcia, odtąd nie przez Kasę płac wypłacane były, przez co na przyszłość Kasa płac miałaby obowiązek wypłacać tylko płace na podstawie ułożonego szematu, które to płace przedstawiają się jako postępujące z latami służby, jednak dla każdego roku kondycyi ułożone w pewne minimum, przez co kondycyonującym asystentom we wszystkich przypadkach zmian służbowych i wszystkich konstelacych conajmniej niezbędne minimum egzystencyi zapewnionem być mogło; wskutek czego byłyby dodatki miejscowe, któreby wówczas raczej jako dodatki osobiste oznaczyć można, przez szefa samego wypłacane, a z którego to powodu tym ostatnim dotychczasowe wkładki umniejszone by być mogły. Aptekarze do Kasy płac nowo wstępujący, płaciliby zatem już tę umniejszoną kwotę;

d) płace minimalne według szematu tak podwyższać, aby szczególnie płace pierwszych lat służby znacznie utrudnionym warunkom życiowym odpowiadać mogły.

10. Farmaceutyczny Związek państwowy powitałby niezmiernie szczerze, gdyby dla dobra członków zawodu i dla nadzwyczajnego udogodnienia meldunków i zarachowywania pieniędzy było możliwem, nie tylko instytutem pensyjnym i Kasą płac wspólnie zawiadywać, ale idąc dalej Kasę płac w ten sposób ukształtować, aby za jednolitą, stałą wpłatą — wypłata:

a) z latami służby podnoszących się minimalnych zasług;

b) świadczeń Kasy dla chorych;

c) zabezpieczenia płac chorych;

d) kwot pensyjnych dla instytutu pensyjnego mogła być przez Kasę płac przyjętą, dla którego to celu należałoby wziąć pod uwagę, przyłączenie „Ogólnej Kasy chorych dla aptekarzy austr.“ do Kasy płac.

11. Farmaceutyczny Związek państw. potępia jak najostrzej, że niektórzy członkowie zawodu i to przynależni do obu grup, uznawali za godne, Kasę płac wyzyskiwać i od Kasy płac zapomocą otwartych lub ukrytych gróźb przeciwagitacyi, świadczenia wymuszać.

12) Farmaceutyczny Związek państw. oznacza za rozumiejący się sam przez się obowiązek wobec zawodu i Związku, aby każdy należący do Związku kolega, o ile jeszcze nie jest członkiem Kasy płac, lub o ile przez tę Kasę nie jest wynagradzany, nie opuścił żadnego środka, któremby mógł umożliwić, przez usunięcie wszelkich ewentualnych przeszkód, swoje do Kasy płac przystąpienie.

13. Farmaceutyczny Związek państw. przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości to, że jego zarząd szczególnie rzutką i szeroką czynność w interesie i sprawach Kasy płac okazał i składa zarządowi na tem miejscu szczere podziękowanie.

Taksa leków i taksa dla Kąs chorych.

1. W sprawie taksy leków żąda farm. Związek państw. przedewszystkiem współudziału asystentów, a specyalnie farm. Związku państw. we wszystkich naradach, dotyczących kwestyi taksy leków w ten sam sposób, jak to jest udziałem zastępców właścicieli i kas dla chorych.

2. Farmaceutyczny Związek państw. potępia jak najostrzej, że niektórzy właściciele aptek przez szczególne układy, nadzwyczajne opusty procentowe i inne sposoby, zawodowi w jego podstawach egzystencyi szkodzą i przez to tym, który interesów zawodu bronią, stają się przeszkodą i hamulcem.

3. Farmaceutyczny Związek państw. oświadcza wyraźnie i podług niezłomnego swego przekonania, że aptekarz, który przy swoim całym obrocie będzie stosował częstokroć zwyczajowe horendalne opusty, nie może bezwarunkowo (ani z kupieckiego, ani z farmaceutycznego punktu widzenia) pracować rzetelnie — bez znacznego deficytu. Z tego wynika, że w takim wypadku tak kasy dla chorych, jak i inne przedsiębiorstwa przez przystawanie na takie opusty — zmuszają niejako aptekarza do stanowi aptekarskiemu wysoko uwłaczających, nieuczciwych machinacyi.

4. Farmaceutyczny Związek państw. musi jak i przedtem żądać stanowczo, aby z zysków taksy leków, podstawy bytu wszystkich w zawodzie czynnych i swoje zawodowe obowiązki spełniających członków tegoż, tak właścicieli jak i współpracowników, w sposób odpowiedni zabezpieczone były.

W tej myśli protestuje F. Z. P. w sposób jak najbardziej stanowczy przeciw każdemu, nieodpowiadającemu zmienionemu położeniu targowemu obniżaniu zasadniczych cen taksy leków (Ansätze der Arzeneitaxe) i żąda dalej, aby dochód z utworzonego w pierwszym rzędzie dla zaspokojenia wymogów egzystencyi współpracowników — dodatku do taksy: poboru za dyspenzacyą, w sposób przeciwny prawu, samolubny i prawie niehonorowy, na cele inne był obracany. Rada Związku wzywa dlatego zarząd, aby wyszukał i zastosował takie środki, z pomocą których dochód z poboru dyspenzacyjnego w wymaganej wysokości przez Kasę płac na zabezpieczenie bytu asystentów byłby ściągany.

5. Utworzenie taksy dla kas chorych jest zdaniem F. Z. P. z zastrzeżeniem pewnych warunków, tak dla zawodu jakoteż i dla kas i zakładów w charakterze odbiorców *en gros*, celowem, gdyż przez unormowanie taksy dla kas chorych, opartej na pewnych kautelach, odpadłyby nasz zawód demoralizujące, a w oczach ludności kompromitujące i w żadnym innym zawodzie nieistniejące machinacye rabatowe, z drugiej zaś strony kasy dla chorych i inni odbiorcy masowi na interesach wcaleby nie ucierpieli.

6. Przyjęcie taksy dla kas chorych mógłby zdaniem F. Z. P. uwzględnić zawód tylko w tym razie, gdyby:

a) wydajność taksy leków dla kas chorych nie była niższą, jak obecna wydajność po umniejszeniu taksy oficyalnej o opust przymusowy, i gdyby

b) tym aptekarzom, którzy mają mniejsze dochody, a których obrót kasowy redukuje się w części lub zupełnie do receptury kas chorych, wolno było doliczać pewne procenta, podobnie jak już teraz wolno jest takim aptekarzom redukować przymus opustowy.

Dla uniknięcia wszelkich sporów, winne być te procentowo ustalone dodatki do taksy dla kas chorych, w jakiś stosowny automatyczny sposób wprowadzone w użycie.

Kwestya drogistów.

1. W sprawie istniejących praw drogistów, rozmaicie częściowo usprawiedliwionych, w porównaniu z koncesyami aptekarskiemi, stoi F. Z. P. na tym stanowisku, że

a) zawód aptekarski nie ma żadnej przyczyny zachować wyłącznie dla siebie tę część ustawodawstwa drogistów, która im przyznaje prawo handlu towarami mięszanymi, lecz pozostawia to od przypadku do przypadku interesentom w celu potrzebnej poprawy ich podstaw bytu, te uprawnienia pod warunkiem ustawowych wymagań wywalczać i uzyskać;

b) część uprawnień drogistów, opierającą się na zasadzie § 15. P. 14. ustawy przemysłowej, aptekarzy bardziej dotyczącą nie można uważać za przywilej wyłączny drogistów, ale że stanowi ona wycinek z uprawnień aptekarskich, przez co

c) każdy właściciel koncesyi aptekarskiej samo przez się, bez żadnej innej koncesyi, jest uprawnionym do wyrobu wszelkich tych artykułów, do których sprzedaży i handlu, drogista dopiero na podstawie § 15. P. 14. ustawy przemysłowej może zostać upoważnionym!

2. Konsekwentnie do poprzedniego punktu zostaje każdy aptekarz uprawnionym, w danym wypadku do urządzania obok lokalu aptecznego, specyalnego miejsca sprzedaży odręcznej, osobnym wchodem zaopatrzonego, dla wszystkich tych drogów, chemikalii i innych przetworów, do których wyrobu i sprzedaży drogista podług § 15. P. 14. ustawy przemysłowej jest upoważniony, nie narażając się na jakiekolwiek uprawnione zarzuty, przeciw tej, przez wyosobnienie w aptekach dozwolonej sprzedaży ręcznej w odgraniczonym lokalu.

Temu właśnie stanowisku, na którym F. Z. P. zawsze stoi, przychodzi w nowy, praktyczny sposób w pomoc § 8 przepisów o urządzaniu aptek (§ 3 ustawy o handlu aptekarskim), dotyczący możliwego odosobnienia ręcznej sprzedaży, od receptury w ścisłem tego słowa znaczeniu.

3. Co do odgraniczenia prawa sprzedaży między aptekarzami a drogistami stoi F. Z. P. na tym stanowisku, że, według i w innych zawodach i przemysłach praktykowanych głównych punktów zasadniczych i jak to obecnie podług stanowiska prawnego jedynie jest logicznem i możliwem — należy wszelkie środki lecznicze i artykuły farmaceutyczne pozostawić aptece — wszystkie zaś artykuły potrzeb domowych, jakoteż czysto przemysłowe i techniczne — drogeryom, podczas gdy, co do

wyrobu i handlu artykułami stojącymi na granicy obu zawodów, artykułów dyetetetycznych, przetworów kosmetycznych, perfumeryi. środków dla pielęgnowania ciała i t. p. to wyrób i sprzedaż tychże, ma być obydwu zawodom jednakowo dozwolony.

4. Ze względu na to, że apteka jest równocześnie oficyną sanitarną, jak i przedsiębiorstwem handlowem, byłoby wskazanem żądać jak najenergiczniej, aby apteki co do ich strony komercyalnej podlegały kompetencyi ministerstwa handlu.

5. Przy wypełnieniu poprzedniego punktu, należałoby dążyć do nowego odgraniczenia uprawnień sprzedaży obu zawodów, a to po poprzedniem oficyalnem wysłuchaniu obustronnych oficyalnych przedstawicieli zawodów, w obecności zastępców wchodzących w grę ministeryów spraw wewnętrznych i handlu. Wzywa się prezydyum, aby działało w tym kierunku, by do tych podstawowych obrad zawezwano także zastępców F. Z. P.

6. W ogólności należy zważać na to, aby jeszcze przed nową regulacyą odgraniczenia, członkowie obydwu zawodów swoich praw nie przekraczali, a specyalnie gremia aptekarskie czyni się odpowiedzialnymi za to, gdyby wiadome im przekroczenia praw ze strony drogistów sądownie nie były ścigane, gdyż pojedynczy aptekarze, dla uniknięcia szykan, ścigania takich wypadków sami przedsiębrać nie mogą.

Sprawa osobliwek.

Po przyjęciu do wiadomości odpowiednich sprawozdań, wita F. Z. P. z zadowoleniem, że rząd okazuje wreszcie chęć nowego uregulowania sprawy osobliwek, które to uregulowanie ma potrzebom zawodu w większej mierze odpowiadać, jak to czyni dotychczasowa ustawa o osobliwkach. Rada związkowa widzi się jednak zmuszoną, przy uporządkowaniu kwestyi osobliwek następujące punkta w celu koniecznego ich w interesie zawodu uwzględnienia podnieść i upoważnić prezydyum do zastępowania tychże:

1. Wszelkie osobliwki lecznicze mają być o ile możności tylko przez aptekarzy wyrabiane, w każdym razie jednak mają je tylko wyłącznie aptekarze na składzie utrzymywać i oni tylko takie osobliwki władzom zgłaszać.

2. Należy przez utrzymanie dotychczas praktykowanego żądania przedłożenia lekarskiego przepisu, dla dowolnego co do ilości sporządzania danej osobliwki, takim osobliwkom leczniczym ich charakter leków sporządzanych na podstawie przepisu lekarskiego bezwarunkowo zastrzec i właśnie dlatego sprzedaż przetworów lekarskich każdego rodzaju wyłącznie aptekom przyznać.

3. Przy obliczeniu ceny sprzedaży mających być dopuszczonemi do obrotu osobliwek leczniczych, należałoby w interesie publiczności koniecznie na to zważać, aby cena sprzedażna nie była wyższą, niżby to za sporządzenie pojedyncze na podstawie zasad cennika leków wypadało.

5. Należy bezwarunkowo postarać się, aby wszelkie w obrocie się znajdujące lub do ogólnego rozpowszechnienia mające być dopuszczone osobliwki lecznicze (przetwory) c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych do pewnego ściśle określonego terminu przedłożone zostały, żeby się nie zdarzyło więcej, jak to obecnie się dzieje. że obok znikomo małej części zbadanych i dopuszczonych do obrotu, o wiele większa część zupełnie nawet nie zgłoszonych, a więc ani zbadanych, ani dopuszczonych osobliwek leczniczych, na wzgardę każdej ustawie o osobliwkach, w handlu była spotykana.

5. Jest w najwyższym stopniu życzenia godnem, aby takie osobliwki lecznicze, które do ogólnego obrotu dopuszczone zostały, jako takie tak dla aptekarza jak też i dla rządowego lekarza, a także dla publiki łatwe były do poznania, co mogłoby nastąpić przez wydrukowanie bieżącej liczby spisu osobliwek prowadzonego przy c. k. Ministeryum, przez co osobliwki bez numeru, każdy jako jeszcze niedopuszczone mógłby rozpoznać.

6. Również jest pożądanem, aby osobliwki lecznicze nie tylko jeden raz przy zgłoszeniu w celu dopuszczenia do obrotu, lecz także i później najmniej raz do roku dla skontrolowania ich składu badane były i aby w tym celu organy laboratoryum dla badań c. k. najwyższej Rady zdrowia w jakiemkolwiek miejscu w handlu znajdujące się osobliwki dla próby mogły zabierać. Koszta takiej stałej kontroli uzupełniającej winny być przez złożenie mającej być przez wytwórców osobliwek lub głównych depozytorów opłacanej miernej wysokości taksy (około 20 kor. rocznie) pokryte. Gdyby przy powtórnej kontroli okazały się jakie zarzuty, to urząd sam winien w odpowiedni sposób zarządzić ich usunięcie.

7. Byłoby pożądanem, aby w przyszłości wszelkie dane dotyczące zgłoszenia osobliwek lekarskich były wprost do Ministeryum spraw wewnętrznych kierowane i aby podania skierowane do władz niższych bez merytorycznego lub formalnego załatwienia natychmiast temu Ministeryum były przedkładane, przez co jedynie miałoby się pewność pożądanego jednolitego załatwienia przy osądzaniu zgłoszonych osobliwek.

8. Osobliwki, których sprzedaż lub dowóz na podstawie orzeczenia fachowotechnicznego rozbioru c. k. Ministeryum zostaną zabronione, nie powinny być, o ile zakaz nie zostanie cofnięty, przez lekarzy pod żadnym warunkiem więcej zapisywane, a lekarze niestosujący się winni być za pierwszym razem ze strony Izby lekarskiej, za drugim przez władze urzędowe upomnieni, a gdy to bezskuteczne, ukarani.

9. Tak zwane osobliwki domowe (Hausspezialitäten), przeważnie w opakowaniu gotowem i niewinne kombinacye leków dla sprzedaży ręcznej u siebie w domu, nie mają podlegać zgłoszeniu, jednak winien aptekarz przepisy sporządzenia takich osobliwek domowych zawsze mieć w pogotowiu, aby je przy wizytacyi na żądanie okazać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Statuta międzynarodowego Związku farmaceutycznego.

Federation internationale Pharmaceutique.

Art. 1. 10-ty międzynarodowy kongres, który się odbył w Brukseli w dniu 5 września 1910 r., postanowił na wniosek „Niederlandzkiego Towarzystwa farmaceutycznego“ utworzyć międzynarodowy Związek, który ma się składać z towarzystw i związków farmaceutycznych poszczególnych narodowości. Związek nosi nazwę „Federation internationale Pharmaceutique“ i ma swoją siedzibę w Hadze.

Art. 2. Związek ma za cel dążenie w międzynarodowej drodze do podniesienia farmacyi pod względem zawodowym i naukowym.

Art. 3. Cel ten chce osiągnąć:

1) przez zebranie materyału tyczącego wykonywania farmacyi we wszystkich krajach i przez informowanie swych członków w dziedzinie naukowej i praktycznej;
2) przez staranie się o ujednostajnienie wymagań tyczących wykształcenia i nauki;
3) przez studyowanie ustawowego uregulowania zawodu aptekarskiego;
4) przez udzielanie rad i wyjaśnień tyczących ustawodawstwa aptekarskiego;
5) przez organizowanie międzynarodowych zebrań farmaceutycznych;
6) przez przechowywanie aktów tych zebrań farmaceutycznych, przez porządkowanie i opracowywanie kwestyj w nich poruszonych i przygotowywanie nowych do rozpatrywania;
7) przez uregulowanie udziału w zebraniach na których interesa farmacyi są poruszane i przez wspólną pracę z innymi międzynarodowymi związkami;

8) przez obronę praw zawodu aptekarskiego;
9) przez zwalczanie wykonywania sztuki przyrządzania leków i sprzedaży tychże przez osoby niepowołane, i handlu środkami tajemnymi;
10) przez popieranie rozkwitu (staranie się o rozkwit) związków narodowych;
11) przez popieranie ujednostajnienia przyrządzania lekarstw i metod ich badania;
12) przez popieranie międzynarodowych umów co do handlu środkami leczniczymi;
13) przez wpływ na międzynarodowe uregulowanie patentów, marek ochronnych i handlowych;
14) przez wydawanie pism w kwestyach tyczących interesów międzynarodowej farmacyi;
15) przez popieranie wszelkich środków służących do zdobycia celu związku.

Członkowie:

Art. 4. Związek obejmuje członków honorowych, zwyczajnych, korespondentów i ogólnych *(membres associés).*

Art. 5. Członkami honorowymi są ci, którzy położyli szczególne zasługi około Związku i jako tacy zostali przez Wydział główny mianowani.

Art. 6. Zwyczajnymi członkami są:

1) Rządy tych państw, które Związek finansowo wspierają; będą one w głównym Wydziale zastąpione przez jednego delegata;
2) Narodowe związki farmaceutyczne, które są prawnie uznane i w najszerszem znaczeniu stan farmaceutyczny swego kraju zastępują. Będą one zastąpione w Wydziale głównym przez uprawnionych do głosowania delegatów. Wydział główny rozstrzyga o przyjęciu narodowych związków;
3) Przewodniczący i sekretarz generalny ostatniego i następnie odbyć się mającego międzynarodowego Kongresu farmaceutycznego.

Art. 7. Wydział główny mianuje w krajach i koloniach, w których żadna organizacya farmaceutyczna nie istnieje a które do Związku przystąpiły, członków korespondentów.

Art. 8. Osoby i związki chcące popierać rozwój międzynarodowego Związku farmaceutycznego, są członkami ogólnymi jeżeli jako takie zostały przez główny Wydział przyjęte.

Art. 9. Osoby wymienione w art. 5, 6 i 7 tworzą wydział główny. Związki mające mniej jak 500 członków mogą być zastąpione w Wydziale głównym przez jednego delegata; mające 500—1000 członkow przez dwóch; mające 1000—1500 przez trzech; mające 1500—2500 przez czterech; mające 2500—5000 przez sześciu; a te które mają wyżej 5000 członków przez ośmiu.

Każdy członek Wydziału głównego ma prawo przenieść swój głos na innego członka.

Zarząd (Organisation).

Art. 10. Wydział główny zastępuje Związek przed sądem i poza sądem. Mianuje on Zarząd składający się z przewodniczącego, czterech zastępców przewodniczącego, jednego generalnego sekretarza i dwóch pomocników sekretarza.

Zarząd ma wykonywać wszystkie uchwały Związku.

Zarząd ma swoją siedzibę w Hadze i tam odbywa swe posiedzenia, może jednak według uznania przewodniczącego być zwołanym i do innej miejscowości.

Sekretarz generalny musi mieszkać w Hadze. Jest on mianowany przez Wydział główny na przeciąg 6 lat. Ponowny wybór jest dopuszczalny.

Inni członkowie Wydziału głównego wybierani są przez i z pomiędzy członków na przeciąg trzech lat, a ponowny ich wybór jest dopuszczalny. Zarząd układa swój własny porządek czynności.

Art. 11. Przewodniczący lub jeden z zastępców prowadzi zebrania i podpisuje wspólnie z generalnym sekretarzem wszystkie korespondencye. Przewodniczący lub

jeden z jego zastępców musi mieszkać w Niederlandach. Sekretarz generalny przechowuje archiwum Związku i ma poruczone zwoływanie zgromadzeń i wykonywanie uchwał Zarządu. On też wspólnie z przewodniczącym przyjmuje urzędników biurowych.

Przewodniczący zawiera z sekretarzem generalnym umowę ważną według ustaw Niederlandów, na czas jego urzędowania. Zarząd oznacza kaucyę jaką ma złożyć sekretarz generalny na zabezpieczenie jemu zaufanych funduszów.

Środki pieniężne.

Art. 12. Fundusze Związku składają się:

1) z subwencyj państwowych;

2) ze stałych wkładek związków narodowych, będących członkami Związku. Te roczne wkładki oznaczone są po 100 franków za każdego delegata, jakiego związek stosownie do ilości swych członków jest uprawniony wysłać do Wydziału głównego. Wysokość tej wkładki może być uchwałą Wydziału głównego na każdy następny rok zmienioną.

Członkowie Wydziału głównego, którzy zastępują związki narodowe przesyłają corocznie przed 1-szym maja sekretarzowi generalnemu w Hadze stałe wkładki swego związku, zapomocą listu pieniężnego lub przekazem;

3) z wkładek rocznych członków ogólnych. Te roczne wkładki są oznaczone na 20 franków;

4) z darów, dowolnych wkładek albo legatów związków lub pojedynczych osób.

Komitety specyalne.

Art. 13. Wydział główny może celem opracowania niektórych spraw utworzyć komitet specyalny, jak również może do takich czynności zaprosić osoby, które do niego nie należą. Te komitety specyalne udzielają zarządowi sprawozdania i przedkładają sekretarzowi dotyczące dokumenty.

Art. 14. Wydział główny może wyznaczyć pewną kwotę na koszta pracy tych komitetów specyalnych.

Zgromadzenia.

Art. 15. Zgromadzenia dzielą się na

1) posiedzenia zarządu;

2) walne zgromadzenia.

Przewodniczący zwołuje zarząd na posiedzenie według swego uznania lub na życzenie trzech członków zarządu.

Walne zgromadzenie zwołuje przewodniczący według swego uznania lub na życzenie Wydziału głównego do miejsca przez zarząd oznaczonego. Wnioski na zwołanie walnego zgromadzenia należy przesłać zarządowi listem poleconym. W danym razie rozstrzyga co do tego zarząd zapomocą pisemnego głosowania. Wszyscy członkowie Wydziału głównego są członkami tego walnego zgromadzenia.

Uchwały tych zgromadzeń muszą zapaść większością dwóch trzecich oddanych głosów.

Art. 16. Głosowania i obrady mogą zamiast na zgromadzeniach nastąpić również pisemnie listem poleconym.

Art. 17. Zarząd może współdziałać do odbycia kongresu, w porozumieniu ze związkami farmaceutycznymi tego kraju, gdzie kongres się odbędzie.

Art. 18. Przedwstępne czynności tych międzynarodowych kongresów poruczone będą komitetowi narodowemu. Przewodniczący i sekretarz generalny tych międzynarodowych kongresów będą mianowani w porozumieniu z zarządem głównego związku.

Kongresy międzynarodowe mają swoją własną organizacyę, którą ustanawia komitet zorganizowany w porozumieniu z zarządem głównego związku.

Postanowienia ogólne.

Art. 19. Związek główny nie może wkraczać w okręg pracy narodowych związków.

Art. 20. Wnioski na zmianę tego statutu mogą być stawiane tylko przez zarząd lub wydział główny

Art. 21. Wniosek na rozwiązanie Związku może być postawiony tylko przez zarząd lub większość członków Wydziału głównego. Głosowanie nad takim wnioskiem może nastąpić tylko na zgromadzeniu Wydziału głównego umyślnie w tym celu zwołanem na trzy miesiące przedtem zapomocą listów poleconych, na którem najmniej połowa członków Wydziału głównego oddała swe głosy.

Uprawnieni do głosowania członkowie, którzy nie mogli w tym zgromadzeniu wziąć udziału, mogą w tym wypadku oddać swój głos zapomocą listu poleconego.

Jeżeli połowa członków jest nieobecną czy też nie zastąpioną, to rozstrzyga się wniosek zapomocą głosowania pisemnego. Przy tem pisemnem głosowaniu musi być wniosek przyjęty najmniej ilością dwóch trzecich głosów.

Art. 22. Stowarzyszenia, które chcą ze Związku wystąpić, muszą wypowiedzieć swoje członkowstwo najmniej rok naprzód.

Art. 23. Dla interpretacyi tego statutu jest miarodajnym tekst francuski i postanowienia ustaw Niederlandzkich.

Art. 24. Przy rozwiązaniu Związku przechodzą jego fundusze na własność państwa Niederlandzkiego.

Kronika naukowa.

Reakcya benzidinowa dla wykazania plam krwi na ubraniach i t. d. M. Bordas (Compt. rend. de l'Acad. des Scienc. 10) podaje ciekawe szczegóły. Reakcya ta pierwotnie przez M. Madveeney'a proponowana, wykonywana była przez tegoż w sposób następujący: Strzępki materyi przepojone krwią, a uzyskane przez wyskrobanie ewentualnych plam krwistych, wkłada się do rozczynu benzidiny w kwasie octowym i dodaje trochę wody utlenionej. W obecności krwi przybiera płyn barwę niebieską. Bordas idąc za postępem mechanizmu reakcyi wykazuje, że do otrzymania niebieskiego zabarwienia potrzebną jest obecność diastazy, zymazy lub jakiegoś innego czynnika, powodującego rozkład dwutlenku wodoru, a także żelaza, i że wtedy również inna wielka liczba substancyi organicznych i nieorganicznych tak samo reaguje. Autor wskazuje i na to, że siła krwi rozkładająca dwutlenek wodoru przy ogrzaniu do 85^0 znika, jednak przy zetknięciu się z błonnikiem napowrót zostaje zreaktywowaną. Dlatego Bordas podaje następujący sposób wykonania reakcyi, który w razie pozytywnym wprawdzie niczego nie dowodzi, ale zato w negatywnym wyniku prawie pewnie nieobecność krwi stwierdza: strzępki krwiste zbieramy na bibułę (wolną od żelaza), dodajemy 1—2 kropli dwutlenku wodoru w rozczynie i kilka kropli rozczynu benzidiny. W razie obecności krwi, chociażby ją aż do 110^0 ogrzano, występuje zabarwienie niebieskie prawie natychmiastowo.

Barwik mikroskopowy do wykazania gonokoków według przepisu używanego w tutejszej klinice dermatologicznej, a zmodyfikowany przez prof. dra Krzyształowicza jest następujący:

Rp.

Pyronini 0 20
Methylvirid. 0 15
Spir. vini 96 $^0/_0$ 2 50
Glicerini 20 0
Aq. carbolisatae 2 $^0/_0$ *ad* 100 0
Misce.

Reakcya tuberkulinowa według Moro. Jest to reakcya bardzo łatwa do przeprowadzenia i nie wymaga specyalnych zabiegów. Przyrządzenie odczynnika uskutecznia się mieszając dokładnie w moździerzyku porcelanowym lub szklanym (wyjałowionym) równe części lanoliny i tuberkuliny starej = Alt Tuberculin. Około 0·0065 tej maści wcieramy w skórę piersi lub brzucha i w razie gruźlicy występuje wtedy w przeciągu 24—48 godzin wysypka w miejscu gdzie maść wtarto. Wysypka ta przedstawia się jako małe czerwone punkciki wystające lub większe guzki. Po kilku dniach wysypka znika. *Hi.*

Z KASY DLA CHORYCH.

Sprawozdanie za miesiąc październik 1911 r.

Z dniem 31 października 1911 r. Kasa liczy członków	zwyczajnych	114
„ „ „ „ „ „ „ „	nadzwyczajnych . . .	60
	Razem . . .	174

Ubyli członkowie zwyczajni: Mr. Stanisław Wawrowski, Kraków; Arnold Czaki, Kraków; Kazimierz Bartoszyński, Kraków; Adam Jurkowski, Kraków; Maryan Moszczeński, Kraków; Władysław Borkowski, Brzesko; Franciszek Herod, Krynica; Henryk Michnik, Łańcut; Rudolf Białoruski, Lwów; Ass. f. Franciszek Bytomski, Krynica; Leon Więckowski, Kraków; Asp. f. Józef Pazdzirek, Żywiec; Ludwig Głodowski, Stary Sącz; Ludwik Czachurski, Krzeszowice; Józef Slezak, Brzostek; Mendel Schwarzenberg, Rzeszów.

Przybyli członkowie zwyczajni: Mr. Stanisław Elterlein, Kraków; Helena Włodarczyk, Kraków; Mikołaj Liskiewicz, Kraków; Stanisław Cholewa, Kraków; Apolinary Strzegocki, Łańcut; Gustaw Wetscherek, Brzesko; Stanisław Wawrowski, Brzesko; Ignacy Berger, Kraków; Adam Jurkowski, Kraków; Rudolf Werner, Lwów; Ass. f. Irre Forscher, Nowa Wieś; Tadeusz Moszczeński, Kraków; Tomasz Stachnik, Kraków; Asp. f. Tytus Figler, Maków; Czesława Herzokówna, Ujście Solne; Roman Sachs, Brzesko; Henryk Polaszek, Krzeszowice; Maurycy Frister, Rzeszów; Maryan Mnerka, Stary Sącz.

Ubyli członkowie nadzwycz.: Spadkobiercy apt. Łapińskiego, Krowodrza; Mr. Henryk Nitribitt, apt., Krynica; Mr. Stanisław Bursa, apt., Brzostek.

Przybyli członkowie nadzwycz.: Mr. Jan Lankau, apt., Maków; Henryk Markiewicz. apt., Ujście Solne; Tadeusz Mazaraki, apt.„ Nowa Wieś,

Dochód:

Opłaty członków zwyczajnych	305 K	77 h
„ „ nadzwyczajnych	152 „	88 „
Razem . . .	458 K	65 h

Rozchód:

Mr. Stanisław Piątek, Trzebinia, za 28 dni k. I.	100 K 80 h
„ Michał Krokowski, Strussów, za 39 dni k. I.	140 „ 40 „
„ Helena Włodarczyk, za 29 dni pobytu w klinice	29 „ — „
Ass. f. Alfred Moczulski, Bochnia, za 32 dni k. II.	96 „ — „
Mieszkanie za IV. kwartał r. 1911	180 „ — „
Rachmistrz	50 „ — „
Marki	7 „ 40 „
Razem	603 K 60 h

Chorzy: Mr. Michał Krokowski, Stanisławów; Asp. f. Karol Zaufel, Żabno.

Mr. Adam Lindner
rachmistrz.

Mr. Hugo Muthsam
prezes.

Okólnik w sprawie wyszkolenia aspirantów.

Zarząd Gremium aptekarzy Galicyi Zachodniej rozesłał do członków swego okręgu następujący okólnik:

Wielmożny Panie Kolego!

Komisya egzaminacyjna tutejszego Gremium zauważyła od dłuższego czasu znaczne braki u kandydatów zgłoszonych do egzaminu tyrocinialnego. Brak najprymitywniejszych wiadomości usprawiedliwiają kandydaci przeważnie małą ilością czasu, daną im ze strony Panów Kolegów do nauki teoretycznej, brakiem odpowiednich podręczników polskich, oraz małem zainteresowaniem się wychowawców w daniu pomocy, ku nabyciu potrzebnych wiadomości.

Chcąc złemu bodaj częściowo zapobiedz, podajemy podręczniki, z których aspiranci dogodnie potrzebne wiadomości czerpać mogą, a mianowicie:

Chemia ogólna, nieorganiczna i organiczna: Dr. Brunner i Tołłoczko:

Chemia farmaceutyczna oraz sporządzanie przetworów galenicznych: Komentarz Ph. VIII. Dr. Lembergera;

Botanika: Botanika szkolna na klasy wyższe Dr. Rostafińskiego;

Farmakognosia: Komentarz Dr. Lembergera (bez mikroskopii);

Fizyka: Podręcznik na klasy niższe szkół średnich.

Nadmieniamy, że przy egzaminach tyrocinialnych, Komisya, mając na względzie dobro zawodu, postępować będzie skrupulatnie i żadnymi, dalej idącymi względami powodować się nie będzie.

Kursa dla aspirantów urządzane przy tutejszym Gremium mają na celu tylko uporządkowanie nabytych podczas praktyki wiadomości, a nie obuczanie kandydatów zupełnie nieprzygotowanych. Odbycie kursu nie daje przeto żadnych prerogatyw przy egzaminie.

Prosimy zatem WPana Kolegę, w imię dobra zawodu o ściślejszą opiekę nad kandydatami pod względem nabycia potrzebnych wiadomości, a tem samem spełni WPan Kolega obowiązek wobec aspiranta przyjętego do praktyki zawodowej.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi i Administracyi prosimy adresować:

Administracya „Kroniki farmaceutycznej“, Kraków, apteka pod „Koroną“ — Rynek 22.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej“, dozwolone tylko z podaniem źródła.

Podania o koncesye na nowe apteki wnieśli:

Mr. Mojżesz Sobel ze Stryja, o nową aptekę we Lwowie, przy placu Teodora.

Mr. Teofil Starczewski z Kołomyi, o nową aptekę we Lwowie, przy placu Teodora.

Mr. Szczęsny Traufellner ze Lwowa, o nową aptekę w Tarnopolu, przy ul. Lwowskiej, Jana Tarnowskiego lub Agenora Gołuchowskiego; i w Zagórzu, pow. Sanok.

Mr. Gerson Gizelt ze Lwowa o nową aptekę w Białym Kamieniu, w Krukienicach i w Zagórzu, pow. Sanok.

Mr. Marek Kris ze Stanisławowa, o nową aptekę w Stanisławowie, przy ul. Belwederskiej.

Mr. Teodor Sarkisiewicz ze Lwowa, o nową aptekę we Lwowie, przy placu Unii Brzeskiej.

Mr. Abraham Hersch Wohl ze Lwowa, o nową aptekę we Lwowie, przy ul. Kaźmierzowskiej, między ul. Krasickich a ul. Zygmuntowską i przy tychże ulicach, dalej na Bajkach, przy ul. Zimorowicza i Leona Sapiechy.

Mr. Maurycy Oberländer z Rzeszowa, o nową aptekę we Lwowie, przy placu Unii Brzeskiej.

Mr. Karol Baltaziński ze Schodnicy, o nową aptekę w Sokalu, w ulicy wiodącej od dworca ku rynkowi.

Mr. Franciszek Baczyński z Załoziec, o nową aptekę we Lwowie, przy ul. Kopernika od L. 37—43 i od 50—60 lub przy placu Teodora.

Ukonstytuowanie Wydziału kond. mag. farm. Galicyi Zachodniej przez wybór przewodniczącego i jego zastępcy, wyznaczyło c. k. Namiestnictwo na dzień 18 grudnia b. r. Wybór odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie o godz. 10 rano.

Nakładem Gal. Tow farm. „Unitas". — Redaktor odpowiedzialny: Mr. **Jan Zagórski**.
Drukarnia Związkowa w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13) pod zarządem A. Szyjewskiego.